Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. mk. 500.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 4.000 mk. Pojedyńczy numer 500 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmują: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165. i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 300 mk. w tekście 600 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok IV. Warszawa, dnia 20 maja 1923 r. № 20.

Trwajcie w miłości.

Jak mię umiłował Ojciec, tak i ja was umiłowałem, trwajcież w miłości mojej... To wam powiedziałem, aby moja radość w was trwała, a wasza radość była zupełną... Jan 15. 9. 11.

O Duchu Święty do nas przyjdź
I do naszego serca wnijdź
I obierz w niem mieszkanie!
Światłości z niebal Niech Twój blask
I dla nas będzie zdrojem łask,
Radości gońcem, Panie!

Jakąś dziwną siłę i męskość zawierają słowa i melodja tej pieśni, przeznaczonej na dzień Zesłania Ducha Świętego. Z niepokoju świata, od trosk życia codziennego—przenoszą nas one do świata wyższego—społeczności z Bogiem, poruszając w duszy wszystko, co najpiękniejszego i najcenniejszegó w nas być może.

Dzień Zesłania Ducha Świętego.

Każde serce wierzące, które umie i chce wniknąć w historyczne znaczenie tej błogosławionej chwili narodzenia się pierwszego Zboru chrześcijańskiego, w którym Duch Boży znajduje swój przytułek — raduje się z powodu spełnienia się przepowiedni starotestamentowego proroka: „I stanie się w te dni ostateczne: wyleję Ducha mego na wszystko ciało". A ilekroć rozmyślamy o tem zdarzeniu świętem, tylekroć otwiera się przed nami nowy, wyższy świat, skąd zaczerpnąć możemy mocy wewnętrznej ze świątnicy objawionej nam w Chrystusie Jezusie, Panu i Zbawicielu naszym.

I oto teraz rozmyślamy też nad jego słowem potężnem:

„Trwajcież w miłości mojej". Trwajcież, albowiem na tej miłości Chrystusa opiera się nasza radość zupełna, zaś w miłości bratniej ona wzrasta.

„To wam powiedziałem, aby moja radość w was trwała, a wasza radość była zupełną".

Wszystko, cokolwiek Chrystus zmartwychwstały swym uczniom objawił, opromienione było radością. Tak naprzykład czytamy, że pierwsze niewiasty pospieszyły z radością wielką od grobu, który znalazły pusty, do uczniów, by im oznajmić o powstaniu z martwych Chrystusa. W dniu Wniebowstąpienia wracają uczniowie z Góry Oliwnej do domostw swoich — *z radością wielką.* Z radością również wysławiają oni Boga w dniu Zesłania Ducha Świętego. Wszystkie listy Nowego Testamentu mówią nam o tej radości.

I jak może serce chrześcijanina się nie radować, kiedy okiem ducha spogląda na zwycięski pochód Chrześcijaństwa, począwszy od pierwszych ofiar męczenników neronowych, aż do dnia dzisiejszego? Jak może być ono obojętne, kiedy wszystko w tym Chrześcijanstwie mówi mu: ten Zbawiciel, który miłością świat zwyciężył, jest także tobie bliskim, jest też i twoim Zbawicielem, kiedy ten Jezus Chrystus doń przemawia słowami: „Jak mię Ojciec umiłował, tak i ja umiłowałem was"...

Ta wielka miłość sprawiła, że On mógł o sobie powiedzieć to, czego nikt więcej powiedzieć o sobie nie może: „Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak kiedy kto życie kładzie za przyjacioły swoje". Większą miłość mógł mieć tylko Ten, który nasze grzechy poniósł na Krzyż Golgoty. I wtedy On czyni nas swymi przyjaciółmi, jeżeli robić będziemy to, co On nam rozkazuje.

A cóż On nam więcej rozkazuje, czegoż On od nas więcej wymaga ponad miłośc ku Niemu i ku bliźniemu? Miłość Chrystusowa bowiem objawiać się u nas przedewszystkiem powinna w miłości bliźniego. Ta miłość bliźniego — oto pole dla naszej działalności chrześcijańskiej. Ale owa miłość polega nie na współczuciu, nie na jakiejś uronionej łzie w chwili tymczasowego wzruszenia, lecz na pełnem poświęceniu się służbie bliźnim. A taką miłość prawdziwą poznajemy tylko pod Krzyżem Chrystusowym, która nawet największą złość i nienawiść ludzką zwyciężyła.

Z tego powodu ludzkość odtąd posiada całkiem nowe, wyższe cele. Bowiem kto posiadł w Chrystusie radość zupełną, ten nie może inaczej—jak tylko wspomagać czynnie w miłości bliźnich swoich we wszystkich —cielesnych i duchowych potrzebach. Na tem polega moralność i cnota, piękność i wolność człowieka. Na tem polega szczęście ludzkie.

Jeżeli dzisiaj spoglądamy na karty historji chrześcijaństwa i zauważamy, co zdziałała, — co stworzyła ludzkość przez miłość Chrystusową w dziedzinie miłosierdzia, wtedy z dziękczynieniem pojmujemy słowa Zbawiciela: „To wam powiedziałem, aby moja radość w was trwała, a wasza radość była zupełną". A jeżeli jeszcze do dnia dzisiejszego spotykamy się od czasu do czasu z pomięszaniem pojęć i dążeniem do obniżenia zasad i obowiązków w chrześcijaństwie — nie lękajmy się: Ten, który w dniu Zesłania Ducha Świętego uczynił wielki cud przemiany serc ludzkich — Ten też i w naszych czasach przezwycięży dla swego dzieła wszelkie trudności. Spełnijmy tylko jego największe przykazanie, które jest nieodzownym warunkiem naszego własnego życia chrześcijańskiego:

„Jak mię umiłował Ojciec, tak i ja umiłowałem was, trwajcież w miłości mojej".—Amen. X. F. G.

Złote myśli.

A jednak trzeba duchem tak zogromnieć,
By wszystkie ziemskie pragnienia odegnać,
Choć pożegnania gwałtem jest pożegnać,
Choć zapomnienia śmiercią jest zapomnieć.

(Or—Ot).

Stare nowiny z „Lodzer Partei“

Każdy, ktokolwiek słyszał lub czytał, jak członkowie grupy łodzkiej zachowywali się na synodzie — nie może się nie dziwić, że w tak krótkim czasie w łonie tej partji niemieckiej nastąpiły takie radykalne zmiany. Jedność i jednomyślność, z jaką występowali ci pionierzy ruchu neoniemieckiego, a właściwie neohakatystycznego, przeszła odrazu, gdy na porządek dzienny przy wyborach do nowej Rady Miejskiej w Łodzi weszły sprawy z bytem poszczególnych klas związane. I jeżeli jakakolwiek łączność jeszcze tam istnieje — to jedynie nienawiść — mniejsza lub większa, do tego co polskie.

Utworzyły się tam dwie partje: „Arbeitspartei“ i „Bürgerliche deutsche Partei“—czyli robotnicza partja socjalistyczna i niemiecka partja mieszczańska, które, chcąc zająć najlepsze miejsca u żłobka magistrackiego, gryzą się wzajemnie i wytykają sobie publicznie w swoich pismach te wady i ciemne strony, o których wiemy od dawna, a które starannie przez te partje dotychczas były ukrywane. Ta narość złośliwa, ten wrzód intryg, zakulisowych i mafji nareszcie pękł i rana gnojna się otworzyła, wydając na wszystkie strony nieprzyjemny dla zdrowych ludzi zapach. Z samych tytułów zamieszczonych w gazetach artykułów już wnioskować można, jak te elementy, które, trzymając się kupy, były na synodzie rozsadnikiem zgody i pokoju w kościele, dziś się nawzajem traktują. Tak oto jeden ze wstępnych artykułów o wyborach do wspomnianej rady pióra p. Wilhelma Hoffmanna ze Zgierza, wydelegowanego z partji łódzkiej do prezydjum wiceprezesa Synodu, nosi charakterystyczny tytuł „Na czerwonej smyczy“. *) W artykule tym p. Hoffmann nazywa swoich byłych kolegów z partji łodzkiej na Synodzie „burzycielami ludu“, „demagogami z pod czerwonego sztandaru“, „kapelą socjalistycznych gadaczy“, którzy trąbią i ogłupiają robotników wytartemi frazesami, i chcą się dorwać do żłobu teraz aby potem przy następnej okazji utorować sobie drogę do sejmu lub senatu. Gdy pan Hoffman opisuje swą partję, to ma przed oczyma widmo moskiewskiego komunizmu z jego okrucieństwami i bestjalstwem. Inny znowu autor, niejaki pan Fandrych w artykule pt. „Ogłupiciele ludu“**) w trafny ale cokolwiek inny sposób charakteryzuje swych niedawnych przyjaciół, nazywając całą partję „Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością“, od której prócz obelg i wymysłów nikt nic porządnego nie usłyszał. Przytem robi bardzo znamienne lecz szczere wyznanie, że „ta orkiestra partji robotniczej ma wiele tonów importowanych z Darmstadtu lub z Moskwy“ oraz zarzuca jej „krwawe i *antychrześcijańskie* cele“. Nie pozostając w długu „Arbeits-Partei“—zarzuca znowu mieszczanom niemieckim brak „niemieckości“ zdradę jej interesów, denuncjację i t. p. Słowem dobrała się i liczna i dobrana kompanja!

Któż należy do niej? Otóż wspominaliśmy już o panu W.Hofmannie. Do tej samej partji mieszańskiej, co on, należy również p. poseł Spickerman, któremu na zebraniach obecnie mowy przerywają i wyganiają z mównicy. Ten sam p. Spickermann walczyć musi dzisiaj z różnymi studentami, gołowąsami, jak niejaki p. Kronicy i Zerbe, którzy nie mając dość sił u siebie w Łodzi przywołali na pomoc socjalistów niemieckich z Pomorza, Poznania i z Górnego Śląska. A przecież tak niedawno p. Spickermann na Synodzie Konstytucyjnym łapał kartki z rozkazami, jak postępować, które mu z galerji w Kościele rzucał ten sam pan Kronig! Jeszcze niedawno p. Spickiermann pomagał temu, jak go dziś nazywa „Voksaufwieler“ i „Junger Streber“, „Demagoge“ i t. p. i jemu podobnemu p. Zerbemu na zebraniu w Łodz i zohydzać i szkalować kościół i duchowieństwo nasze! Ten siwy poseł, doświadczony w życiu, gdy szło o wrogi stosunek do pastorów, szedł na „czerwonej smyczy“ młodocianych kandydatów na honorowych obywateli Moskwy i „do odznaczenia wielką gwiazdą Trockiego“. Dziś p. Spickermann, któremi wyciągają deski z pod nóg, narzeka i wzywa pomocy. Ale ci, których sam niegdyś buntował przeciwko porządkowi prawnemu rzeczy — już go słuchać nie chcą i sami wyganiają go z sali!

Trzeba nadmienić, że w ogonie za socjalistami niemieckimi wlecze się bogaty fabrykant — analfabeta łódzki i senator, p. poseł Stuldt, oraz niedouczony nauczyciel i kantor: — zniemczony w Polsce ślązak — p. poseł Utta. I tacy ludzie, którzy będąc socjalistami, walczą z kościołem według wyznawanego przez siebie socjalistycznego programu narzucili się biednym i ciemnym kolonistom i robotnikom na prowodyrów i posłów na Synod Konstytucyjny kościoła luterskiego! O tem się dowiedziało niemieckie społeczeństwo ewangelickie publicznie od nich samych. Dowiedziało się również, że osławiony „Volksrat“ w Łodzi, a socjalistyczna partja „Arbaitspartei“ —to jedno i to samo.

Tak piszą niemcy o niemcach. A jeśli niemcy tak o sobie w przystępie szczerości piszą, to co powiedzieć o tych, którzy ich jeszcze obecnie bronią? Cóż należy myśleć o ks. pastorze Needra z Wilna, który sam będąc przeciwnikiem socjalistów, wygnany na tułaczkę z własnego kraju przez łotewski rząd socjalistyczny w Rydze, dziś, po Synodzie, ośmiela się pisać o tych, którzy na Synodzie konstytucyjnym tyle złości, zgorszenia i rozdwojenia wprowadzili i to wyłącznie dla swych narodowościowo-politycznych celów, że byli to „lauter kirchlich gesinnte Vertreter“***).

Po Synodzie Konstytucyjnym.

Konsystorz Warszawski przesyła nam co następuje:

Synod Konstytucyjny Kościoła Ewang.-Augsb w Rzeczypospolitej Polskiej spełnił swe zadanie, gdyż opracował i ostatecznie uchwalił dwa projekty ustaw zasadniczych, a mianowicie: 1) ustawy o stosunku Kościoła do Państwa i 2) wewnętrznej ustawy kościelnej. Pierwsza z tych ustaw wymaga zatwierdzenia Sejmu, druga, po przyjęciu pierwszej przez Sejm, zatwierdzenia ze strony Ministerstwa W. R. i O. P.

Wobec tego, że załatwienie tych formalności potrwa zapewne czas dłuższy, a ze wszech miar pożądanem jest, aby Kościół nasz już teraz przystąpił do pozytywnej pracy organizacyjnej, odbyta w dniach 10—12 kwietnia r. b. Konferencja Ks. Ks. pastorów Warszawskiego okręgu Konsystorskiego jednomyślnie uchwaliła następujące dwa postulaty:

1) zwrócić się do Konsystorza o zarządzenie, aby każdy pastor w ciągu 2 miesięcy, po porozumieniu się z radą kościelną, przy podaniu własnego poglądu, oświadczzł, co z jego parafji odstąpić należy innej parafji, albo z innej przyłączyć do swojej; deklaracje takie przedstawił swemu senjorowi, który z kooptowanymi przez siebie kolegami opracuje cały materjał i złoży go Konsystorzowi, celem przedstawienia do decyzji przyszłego Synodu;

2) zwrócić się do Konsystorza o zarządzenie wyborów do zgromadzeń senjoralnych, jako ciała doradczego na okres przejściowy

Pierwszy postulat nie wymaga komentarzy i zostaje zakomunikowany niniejszem PW. i W-bnym Ks. Ks. Pastorom celem ścisłego wykonania uchwały Konferencji, a zwłaszcza poleca Konsystorz Ks. Ks. Senjorom dopilnowanie sprawy tej w obrębie ich djecezyj.

Co do postulatu drugiego, dotyczącego wyborów do zgromadzeń senjoralnych, Konsystorz podaje następujące wyjaśnienia, zgodnie z odnośnymi artykułami projektu wewnętrznej ustawy kościelnej:

1. art. 12—prawo głosu mają wszyscy członkowie parafji bez różnicy płci, którzy ukończyli 21 rok życia i opłacili przypadającą na nich składkę kościelną za rok ubiegły;

2. art. 12—prawo wyborcze bierne służy bez różnicy płci członkom parafji, którzy mają prawo głosu i ukończyli 30 lat życia;

3. art. 39 p. 2—w skład zebrania senjoralnego wchodzą delegaci świeccy bez różnicy płci, wybrani przez zbory, których liczba zależy od ilości uprawnionych do głosowania członków każdego zboru, a mianowicie: na 1000 i mniej uprawnionych do głosowania—

(*) „Volksfreund“ Nr. 24.
(**) „Volksfreund“ Nr. 28.
(***) „Volksfreund“ Nr. 17.

po dwóch, a na większą liczbę—po jednym delegacie na każde 1000 uprawnionych do głosowania;

4. art. 22 p. 6—rady (obecne kolegja) kościelne powinny sporządzać i nadal stale prowadzić listy wyborców;

5. art. 33 i art. 17 p. 8—wezwanie do wyborów w należyty sposób winno być ogłoszone w trzy następujące po sobie niedziele w kościele i w domach modlitwy; wybory są ważne, o ile w nich wzięła udział w parafjach, mających 1000 lub mniej wyborców, piąta część uprawnionych do głosowania, w parafjach od 1000 do 3000 wyborców--dziesiąta część, a jeżeli ta pięćdziesiąta część wynosi mniej niż 200, to co najmniej 200; w parafjach wreszcie ponad 3000 wyborców—piętnasta część uprawnionych do głosowania, a jeżeli ta piętnasta część wynosi mniej niż 300, to co najmniej 300. Gdyby wymagana ilość uprawnionych do głosowania nie uczestniczyła w wyborach, należy w podobny sposób, jak za pierwszym razem, ogłosić nowy termin wyborów, ważny bez względu na liczbę biorących w nich udział;

6. art. 17 p. 9—wybrany jest ten, na którego oddano absolutną większość ważnych głosów;

7. art. 17 p. 7—głosowanie jest tajne i odbywa się zapomocą kartek wyborczych. Każdy wyborca winien osobiście oddać swoją kartkę. W razie jednomyślności dopuszczalne jest głosowanie przez aklamację.

Przychylając się do życzenia Konferencji, Konsystorz na plenarnem posiedzeniu, odbytem w dniu 7 maja r. b., zgodził się na przeprowadzenie wyporów do zgromadzeń senjoralnych, jako ciała doradczego na okres przejściowy, i w tym celu wydaje następujące rozporządzenia.

a) Rady (Kolegja) Kościelne powinny bezzwłocznie przystąpić do sporządzenia list wyborców.

b) W tym celu należy w 3 następępujące po sobie niedziele: 27 maja, 3 czerwca i 10 czerwca r. b. poczynić ogłoszenia w kościołach i domach modlitwy, wzywając parafjan do zapisywania się na listy wyborców, gdyż tylko ci będą mieli prawo głosu, którzy w swoim czasie na listy te się zapiszą.

c) Zapisy na listy wyborców trwać mają zgórą dwa miesiące, t. j. aż do 15 sierpnia r. b.

d) Na listy wyborców należy zapisać przedewszystkiem wszystkich, płacących składkę kościelną; składka, opłacona przez męża, daje prawo wyborcze również i jego żonie; dzieci pełnoletnie muszą płacić składkę oddzielnie, o ile chcą mieć prawo głosu. W celu ułatwienia parafjanom zapisywaniaśsię do list wyborców pożądany byłby również zapis po kantoratach.

e) Po terminie 15 sierpnia r. b. listy wyborców winny się znajdować w kancelarjach kościelnych, dostępne dla wszystkich parafjan, aż do 15 września r. b., a to w celu przekonania się, czy zostali do nich zapisani, i wniesienia ewentualnych reklamacji.

f) W trzy następujące po sobie niedziele, a mianowicie 16, 23 i 30 września r. b., należy ogłosić po kościołach i domach modlitwy o terminie wyborów, który zostaje wyznaczony na dzień 7 października r. b., i w dniu tym odbyć wybory delegatów do zgromadzeń senjoralnych we wszystkich parafjach. Przyczem koniecznem jest objaśnianie parafjan co do warunków pod p. 5 wymienionych i zachęcanie ich, aby jak najliczniej zechcieli przybyć na zgromadzenie wyborcze dnia 7 października r. b.

g) W wypadku, gdy Ks. pastor, prócz własnej parafji, ma jeszcze w administracji drugą parafję lub filjał, wybory mają się odbyć przed 7 października, (a wówczas ogłoszenia winny mieć miejsce o tydzień wcześniej), ewentualnie i w nieobecności ks. pastora, jeżeli jest odpowiednia osoba (kantor lub członek kolegjum), która potrafi w sposób odpowiedni i godny kierować wyborami.

h) Protokuły wyborcze należy bezzwłocznie przesłać do Konsystorza, który wyda odpowiednie rozporządzenia celem zwołania zgromadzeń senjoralnych. Również należy przesłać Konsystorzowi protokuły ewentualnie spisane z powodu nieodbycia się wyborów wobec niedostatecznej liczby wyborców.

Konsystorz atoli spodziewa się, że zarówno Ks. Ks. Pastorowie jak i Rady (Kolegja) Kościelne potrafią odpowiednio wpłynąć na swych parafjan i zachęcić ich do licznego udziału w wyborach, uświadamiając ich, że w nowym okresie życia i rozwoju kościelnego, jaki się przed nami obecnie otwiera, nie wolno pozostawać biernym w spełnianiu obowiązków względem swego Kościoła.

Z Cieszyna.

Ze sprawozdania ks. K. Kulisza, przedłożonego na zebraniu senjoralnem dnia 25 kwietnia 1923 roka.

Jest tu narazie 10 zborów a obecnie z Krakowem 11, którym usługuje obecnie 13 pastorów, i dwów duchownych, którym nie przydzielono jeszcze definitywnych obowiązków, i jednego duszpasterza wojskowego. Mamy w tym senjoracie 8 księży katechetów do nauki religji ewang. w szkołach średnich, wydziałowych i ludowych w Cieszynie i Bielsku. Te 10 zborów liczy 43.5oo, a z Krakowem o 13oo dusz więcej.

W państwowem gimnazjum polskiem w Cieszynie uczy się 2o6 ewangelików, to jest 41%, w seminarjum nauczycielskiem męskiem na Bobrku 7o kandydatów, w seminarjum żeńskiem w Cieszynie 24 kandydatki ewangeliczki. W szkołach wydziałowzch polskich w Cieszynie jest 18o ewangelickich dzieci, w szkołach polskich ludowych 367. W szkole niemieckiej ludowej i wydziałowej w Cieszynie razem 236 dzieci.

Miasto Bielsko ma w szkołach niemieckich wydziałowych i ludowych razem 739 dziatek ew., w szkołach polskich w mieście 16 dzieci.

W szkołach wiejskich, razem ze szkołami skoczowskiemi mamy w senjoracie 6388 dziatek, którym udziela nauki religji 82 nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. W śląskim zakładzie wychowawczym jest 12 ewangelików. Kraków ma dzieci ewang. w szkołach ludowych i wydziałowych 60, w szkołach średnich 16.

Stacyj kaznodziejskich mamy w senjoracie 11. Cmentarzy ewangelickich 32, budynków szkolnych jako własność ewangelicka 22. Szkoły prywatne zborowe są jeszcze 1 w Komorowicach, w Krakowie 1.

Jedno seminarjum nauczycielskie ewang w Bielsku, które liczy 48 kandydatów, z nich 3o ewangelików. Zborów filjalnych ma Bielsko 3.

Większych kaplic cmentarnych, w których odbywają się nabożeństwa, jest 8.

Kościołów jest 1o, z krakowskim 11.

Cieszyn i Kraków mają cały szereg czynszowych budynków zborowych.

Śląski dom djakonis w Bielsku ma 77 sióstr; młody polski związek djakonis w senjoracie liczy ich teraz 12, na razie jest jeszcze bez domu macierzystego.

Dom sierot w Ustroniu opiekuje się 27 sierotami, w domu sierot w Skoczowie jest ich 1o, a w niemieckim alumnacie w Cieszynie 14.

Mamy, o ile mi wiadomo, 3 polskie związki kościelne ewangelickiej młodzieży i jeden niemiecki w Bielku. — Mamy 5 Kół ewangelickich stowarzyszeń niewiast: w Ustroniu, w Skoczowie i cieszyńskie polskie i bielskie i cieszyńskie niemieckie (Gustav-Adolf-Frauenverein), dosyć czynne. Opiekują się sierotami, ubogimi i niektóremi sprawami zborowemi. W Krakowie także jest Koło pań ewang.

Są w senjoracie dwa ewang. alumnaty dla dziewcząt, polski i niemiecki w Cieszynie, i 2 alumnea zborowe dla ewang. studentów: w Cieszynie i Bielsku. Alumnat polski dla dziewcząt w Cieszynie nie ma własnego domu, a posiada 38 alumnatek.

W Bielsku jest także Dom kandydatów teologji ewang.

Dom teologów w Bielsku jest instytucją zborową, oba alumnea należą do zborów, alumnat niem. w Cieszynie jest własnością Stowarzyszenia niewiast im. Gust.-Adolfa, alumnat polski instytucją Towarzystwa ewangelickiego.

Ze stowarzyszeń kościelnych mamy jeszcze więc Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie, oparte o polskich ewangelików, prócz tego jest „Evangel. Verein in Bielitz“, jest „Der Schlesiscne Gustav-Adolf-Verein“, który nie uzyskał zatwierdzenia przez rząd, mimo to działał, jest Ewangel. Skarbiec Kościelny, który jest

przez rząd zarejestrowany, ale nie działał, bo w czynności jego może go zastąpić Ewangel. Skarbiec Kościelny senjoratu im. Gustawa Adolfa, który powstał razem z senjoratem naszym a jest instytucją senjoratu naszego oficjalną. (P. Ew.)

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Zarząd Koła Samokształcenia przy T. P. M. Ew. W. W. zawiadamia W. P., iż w piątek dn. 18 maja r. b. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się w siedzibie Tow. (Kredytowa 2/4) Walne Zebranie członków, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania z działalności Koła.
2. Likwidacja istniejących przy Kole sekcji.
3. Wybory nowych władz.
4. Plany na przyszłość.
5. Wolne wnioski.

Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie uchwałą z dn. 20/IV r. postanowiło zwołać ogólne roczne zebranie parafjan na 10 czerwca r. b. o godz. 4 pp. do sali konfirmacyjnej. Kartą wejścia na zebranie będzie służył kwit z opłaconej składki członkowskiej.

Prezes *J. Evert.*

Sekretarz *R. Goller.*

Wiadomości z kościoła i ze świata.

WARSZAWA.

Dnia 27 odbędzie się w tutejszym kościele uroczyste odsłonięcie tablic z nazwiskami tych młodych ludzi, którzy życie swe Ojczyźnie w czasie ostatniej wojny złożyli w ofierze.

O programie i godzinie tej uroczystości nastąpią jeszcze ogłoszenia. Obecnie idzie praca około wmurowania tych tablic.

— W ubiegłym tygodniu została dokonana znaczna kradzież różnych rzeczy w naszym Domu Sierot. Poszukiwania sprawcy w toku.

Łódź. Ks. Superintendent W. Angerstein został zaproszony przez ks biskupa Ihmelsa na ogólną konferencję luterską w Eisenach, która się odbędzie od 19—24 sierpnia.

Z Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie. Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie niniejszem podaje do wiadomości, iż zgłoszenia nowowstępujących kandydatów płci obojga przyjmować będzie do dnia 23 czerwca r. b.

Zdawać można egzaminy na kurs wstępny, I, II i III.

Warunki przyjęcia na kurs I: 1) wiek: od 14 do 20 lat, 2) wiadomości: ukończona 7 klasowa szkoła powszechna wzgl. 3—4 klasy gimnazjalne.

Wzory podań wysyła się po otrzymaniu 1500 mk. znaczkmi pocztowymi.

Termin egzaminów zostanie podany później.

Rzymscy kardynałowie, drożyzna i brak mieszkań.

(Motto) Lisy mają jamy..., ale Syn Człowieczy nie ma, gdzieby głowę złożył.„ (Mat. 8, 20).

„Rzeczypospolita“ donosi: Dzisiejsza drożyzna, brak mieszkań na całym świecie panująca nędza nie przeszły bez śladu na stosunkach w Watykanie. I tak gwardja szwajcarska zredukowana jest do trzech piątych pierwotnego stanu, bo rekruci pochodzący przeważnie z Szwajcarji a w szczególności z Fryburga obliczają, że żołd pobierany w lirach włoskich nie pozwala na oszczędności, któreby wydały jaką taką sumę w frankach szwajcarskich. Już podczas rządów poprzedniego papieża zredukowano znacznie koszty utrzymania dworu watykańskiego nie tylko ze względu na drożyznę, ale także, by uzyskać możność niesienia ulgi i pomocy nędzarzom całego świata. Dzisiejszy papież Pius XI sam czuwa nad tem, by tryb życia w Watykanie był jak najskromniejszy. Także kardynałowie cierpią bardzo wobec wzrastającej drożyzny. Ich dochody wyglądają wprawdzie na papierze bardzo imponująco, ale obowiązki reprezentacyjne i inne, ciążące na książętach Kościoła są liczne i kosztowne. Stąd też nastąpiło reskryptem papieskim zniesienie rozporządzenia, według którego kardynałowi nie wolno było ukazywać się pieszo na ulicach Rzymu, ani pieszo opuszczać mieszkania. Wszak wielu z kardynałów, nie mogąc utrzymać własnego powozu, nie jest również w stanie opłacić rachunku za powóz wynajęty. Po zniesieniu we Włoszech ochrony lokatorów zadaniem Kurji jest zapewnienie kardynałom odpowiednich mieszkań. Według tradycji mieszkanie kardynała powinno składać się z pokoju dla służby, drugiego dla sekretarza, z anticamera nobili, sali tronowej, pokoju do przyjęć, drugiego do pracy, a pozatem z sypialni i ubikacyj gospodarskich. Takie mieszkania w Rzymie są nietylko bardzo drogie, ale trudne do znalezienia. Stąd Kurja jest zmuszona tym kardynałom, którzy nie mieszkają w Watykanie, ani w żadnym z seminarjów lub klasztorów, wypłacać zapomogę mieszkaniową w wysokości 6,000 lirów rocznie. Ale ta zapomoga okazuje się niedostateczną, więc Watykan postanowił stworzyć nowe dla kardynałów mieszkania. W tak zwanym Palazzo del Santo Ufficio, który przytyka do Watykanu, wybudowano kosztem półtora miljona lirów trzy mieszkania kardynalskie. Na placu leżącym obok tego pałacu stanie nowy budynek, w którym powstaną również mieszkania dla kardynałów. W ten sposób mieszkając prawie w obrębie Watykanu, kardynałowie obejdą się całkiem bez powozów które przy każdorazowych za uroczysty akt uważanych odwiedzinach w Watykanie były dotychczas niezbędne.

Porządek nabożeństw w kościele warszawskim.

Dnia 20 maja, w I *Dzień Zielonych Świątek* o g. $9^1/_2$ rano nabożeństwo w języku niemieckim (bez komunji św.) ks. Michelis; o godz. $11^1/_2$ rano, nabożeństwo w języku polskim (bez komunji św.) ks. Loth.

Dnia 21 maja w II *Dzień Zielonych Świątek* o g. $11^1/_2$ rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. Rüger.

Dnia 25 maja, 9 rano komunja św. w języku niemieckim.

Dnia 20 b. m. o g. $9^1/_4$ rano w sali konfirmacyjnej nab. szkolne odprawi ks. dyr. Rondthaler.

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego od 6 kwietnia do 12 maja.

Śluby: p. Zygmunt Jasiuk z p. Wandą Moritz, p. Walerjan Łozina Łoziński z p. Agnieszką Pełczyńską.

Zmarli: Wilhelm Klemens Gebethner l. 59; Zygmunt Stockinger l. 24; Ludwik Rupp l. 26: Gustaw Mielke l. 49.

Redaktor: Ks. F. GLOEH. Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos“.

Druk. „Współczesna“, Szpitalna 10.